

Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

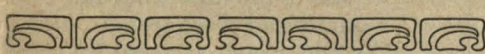
Wychodzić szto tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

cena s pierasyłkaju i dastaŭkaju da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 m.—1 r. 25 k.
na 3 m.—65 k., na 1 m.—25 k. Za hranicaju: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—
1 r. Pieramienna adresu—20 kap.

Da hetaho numeru dla usich padpiszczykoŭ prytożena kniżka
„Gedali“ Apowiedannie Elizy Ożeszkowaj.

Čhto nie zdaleje adzin płacić za „Naszu Niwu“ 2 r. 50 kap. u hod,
niechaj znajdzie jeszcze kolkí ludziej, i wypisz hazetu chaŭrusam
Dzie možna „Naszu Niwu“ kupłać ad ahentoŭ, kuplajcie na składku



Č czytać jak polskaje CZ.
Ś czytać jak polskaje SZ.

Wilnia, 6 aŭhusta.

Za hety czas najbolsz hawaryli ab tym, szto Hasudar jeżdźiŭ ũ Anhliju da Anhlickaho Karala i nazad prajeżdźaŭ praz Niemieczczyynu. Spatkaŭnia hetyje i mowy rozných ministroŭ, deputatoŭ Anhlijskich haradoŭ i dr., usie hetyje fakty hazety tłumaczyli, szto nastaje nowaja para. Sajuz pamieź Anhlijej i Rasiejey i prywitannie predstavicieloŭ taho i druhoha hasudarstwa nia colki źmienić pałażennje Rasiei mieźnarodnaje, ale i unutrenieje. Ale jak prajsźło, ciapier, krychu času, to użo niejaka nadziei astałosia na pieramieny.

U Szwedoŭ, chacia tam pracujuczy narod użo majeć szmat prawoŭ i ũ hasudarstwie raboczyje majuć wialikuju siłu, paczałasia ahulnaja zabastoŭka. Zabastawała kala 350 tysiacz pracoŭnikoŭ; stali fabryki, tramwai (konki), źaleznyje darohi, drukarni. Karol pazwaŭ da siabie hłaŭnaho deputata pracoŭnikoŭ Linkwista i fabrykantoŭ,

fon-Linkwista, kab jak kolwiek adny druhim ustupili. Ale abodwa baki niczoha nie ustupajuć. Nia hledziaczy na zabastoŭku, paradak taki,—szto za usiu niadzielu nie baczyli ni wodnaha pjanoha; ni wodzin czelawiek nie arysztawany za skandał. Pa szwedzkamu zakonu padczas zabastoŭki, ni harełka, ni piwa—nie pradajucca. Pracoŭniki druhich hasudarstw prysyłajuć zabastoŭszczykam hroszy, kab ich padtrymać.

U Wilni atkryŭsia źjezd cerkoŭnych bractw. Na hety źjezd predstavicieloŭ prahresiŭnych hazet nie puścili; na źjezd pryjechała szmat wyższych duchoŭnych asobi świesckich. Jość tut prawyje deputaty: Zamysłoŭski, Tyczynin, świaszczenik Wieraksin, Kowalenko i szmat wilenskich ludziej; wioskowych bratezykoŭ miensz. Žjezd jeszczc nia skonczyŭsia i jakije jon prymieć pastanaŭleńnia—niawiedama.

Z AŻYŃKI.

Nataczy, kawalok,
Wostrym—wostra siarpok.
Atpuści, nazubi, zahartuj
I laszczyŭki kusok
Adpiłuj, kawalok,
Nowu ruczku waźmi darychtuj.

Niaśpialiŭsia sznurok,
Bje pakłon kałasok,
Spawaźnieŭ, pasiwieŭ, szalaścić.
Pojdzie chodam siarpok,
Tudy-siudy skok-skok
Za siało pabiażyć—pabiażyć.

Straszyŭ niŭku hramok,
Suchata i daždžok;
Ptuszka kołas lacieła klewać;
Szli załomy, urok,—
Nie zbajaŭsia chlabok!—
Pamaży Boże tolki zażać.

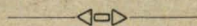
Laże snop na snapok,
Stanie metlik, kryżok
Nie akinie i pieśnia sznurka!
Budzie rad biedaczok
Zwozić skarb u taczok,—
Woś jana z mazalami ruka!

Januk Kupała.

Wilnia.
23/VII 1909 h.

Z SYBIRU.

(Ad karespadenta „Naszaje Niwy“).



Wioska Borokowka (Tomskaj hub. Maryinsk. paw.) Z Bielarusi, jak i z druhich staron Rasiei, mużyki, nie majućy u swajej staranie ziamli kab prakarmicca, jeduć u pročki ŭ Ameryku i ŭ Sybir.

Što hod uzrastaje heta pieresialeńnie, što hod tysjačy našych ziemlarochoŭ pradajuć swaje haspadarki i ŭwieś dabytak, zabirajuć siemji i pieresielajuca tudy, dzie jany dumajuć, što lepiej im budzie żyć; što dola ich nie tak užo budzie ciażkaja, jak u rodnej staranie. I jeduć pieresialency, časta i nia wiedajućy, jak buduć jany haspadaryć na nowaj ziamli; ci znojduć tam ziamlu zdatnuju dla haspadarki; jeduć časta na ślepa, dziela taho tolki, što čuli jany praz dziesiatych ludziej, što tam niehdzie za harami, za lesami lepiej ludziom żywiecca. A pośni hod mnoha ludziej pieresielajecca ŭ Sybir, najbołš z Witebskaj hub. Dawiałoŭsia mnie być u Sybiry; zajechaŭ ja ŭ adnu takuju wiosku, dzie żywuć našy biełarusy z Witebskaj huberni, pahladzieć, jak żywiecca im u nowaj staranie, i ŭzdumaŭ ja napisać hetych sloŭ kolki da hazety, kab tyje, što majuć achwotu pieresielacca, wiedali choć krychu, što ich tam čekaje.

Wioska, ŭ katoraj mnie pryjšłoŭsia być, — u Tomskaj huberni, Maryinskim pawieci, i zawiecca Borokowka. 12 hadoŭ jak prajšli siudy pieršyje pieresialency-biełarusy i łatyšy z Witebskaj hub.; dasiali ad kazny ziamli, razbili haspadarki, i ciapier staić tam wioska, u katoraj lićać kala 200 haspadarak. 3 hady, jak borokoŭcy sabrali kala 3 tysjačoŭ rubloŭ, dastali ješće 4 tysjačy rub. ad adnaho staroha ksiendza — Olechnowiča i pabudawali piekny dreŭlany kaścioł. Ciapier u Borokoŭcy żywie ksiendz, i dziela taho kruhom hetaj wioski sielacca ŭsio kataliki, bołš usiaho biełarusy z Witebskaj hub. Takich pieresialenchoŭ u Borokoŭce i kala jaje lićać ciapier da 7 tysjać duś; z ich tyje, što pryjechali daŭniej u Sybir i pasialilisia peršymi na lepšych častkach, — żywuć dobra. Im dali pa 10 dziesiacin dobrej ziamli na dušu, dyk možna było zawiaści lepšuju haspadarku. Kożny haspadar maje pa 5—10 karoŭ, 3—4 koni, kolki awieček, świniej, — siejuć żyta i pšanicu, katoruju pradajuć. Haspadarka tutaka wiadziecca krychu mańšej, jak u nas. Ziamla dobraja, hnoju nikoli na pole nia woziac, kaniušyny nia siejuć, bo sienažaciej šmat majuć, za toje kormu treba uzapasic na zimu bołš, jak u nas, bo zima doŭhaja — 8 miesiacoŭ treba żywiołu sienam karmić; tolki ŭ traŭni (mai) miesiacy možna ŭ pole wyhaniać, a ŭ wieresniŭ (sienciabry) nieraz užo śnieh zaściłaje pole. Czasta bywaje, što żyta, ci pšanica nie paśpiewajuć da taho času, kali treba siejać aziminu, i dziela taho dobry haspadar pakidaje sabie zapas proślahodniaho nasieńnia. Bahaciejšyje borokoŭskije haspadary s pieršych pieresialenchoŭ zawodzjac kasiarki i žniwiarki i kažuć što hetymi mašinami možna dobra pracawać u Sybiry. U apośnije hady, kali ŭsio ciażej i ciażej stała żyć u Biełarusi, da Borokowki pačalo najeżdżać usio bołš i bołš pieresialenchoŭ. Lepšaja ziemia ŭsia była užo zaniata, dyk prawicielstwa stało nadzielać nowych užo horšaj ziamloj. Praŭda dajuć i pa 15 dziesiacin na dušu, ale karyści z hetaho mała, — bo dajuć tak zwanuju „tajhu“ — takuju pušču adwiečajuju dzie nikoli naha čelawiečaja ješće nie była. Pušča heta bywaje albo chwajowaja, albo liścianaja; ŭ chwajowaj puščy rastuć kiedry (drewa jak sosna, tolki čwiardziejšaje), pichty (jak jołki) i rastuć tak husta, što trudna prajsci pamieź imi, a hrubinia addzielnych dreŭ takaja zdarajecca, što i troje lu-

dziej abniać jaho nia može. Les padšyty kustami pareček i maliny, katoryje tak husta spletajucca pamieź saboj, što nawat żywioła nia može prajsci praz pušču! U liścianoj puščy raście bolš asińnik, ale wielmi husta rastuće adno drewo kala adnaho, i ũ niekatorych miejscoch tak spletajucca mocna swaimi sukami, što ani sonce, ani doždź nie dachodziać da ziamli, dyk nia dziwa, što nawat i trawa nie raście. U druhich miejscoch, dzie asina nie takaja hustaja, z nizu les patšyty maładym asinnikom, mieź katorych ležać staryje hniłyje, zwalenyje buraj drevw, s katorych časta astaśasia tolki adna kara: kali stupić na takoje drewo, naha prawaliwajucca aź da ziami... Ciażka żywiecca tym pieresialencam, što puščanskije wučastki dastali: karčewać treba pušču, kab rasčyścić chacia-b pad chatu, harod i budoŭlu; a rabota heta trudnaja: bywaje što taki pieresialeniec dwa hady karčuje, i to čuó — wykarčawanaho staje na adnu tolki sialibu, a ab poli tak i nia dumaj.

Dastajuć, praŭda, pieresialency ad kazy padmohu hrašmi na haspadarku, ale kali papadzie pieresialeniec u pušču, to ũsia padmoha pojdzie na chleb, pakul ad lesu adwajuje choć kolki zahonoŭ pad harod. Tyje pieresialency, što dastali častki choć i ũ puščy, ale kala čuhunki, mohuće zarablać dastaŭlajučy zimoj drowy na čuhunku, ale tyje što dalej żywuć ad čuhunki, — hetaho nia mohuće: kidajuć jany swaje nadzieły i iduće šukać raboty, a rabotu nie tak lohka znajści u Sybiry; ciapier, praŭda, treba bolš rabočych ruk, jak kali niebudź, bo buduće druhuju liniju pry Sybirskej čuhuncy ale i heta rabota skora skončycca i pieresialency, kinuŭšyje swaje nadzieły ũ puščy, nie znajduć raboty.

Šmat bywaje i takich, što pryježdźajuć u Sybir, dumajučy što tut zołato zahrebać buduće, pabačać jak trudna żywiecca i, kali majuć hrošy, jeduće nazad, prajezdziŭšy ũsio, što za pradaniu haspadarku ũziali, a kali hrošy nia majuć — iduće šukać raboty, i časta hinuće nie znajšoŭšy jaje. Dziela taho treba być aścieroźnym z pieresialeńniem u Sybir, i pierad tym — jak jechać, treba wysyłać ad siabie z wioski deputata, „chadaka“, — čelawieka razumnaho i nie kruciela, katoramu možna byłob dawierycца; niechaj hety chadak wybiare ũ Sybiry dobraje miejsce — nie pušču i nie daloka ad čuhunki, niechaj zakrepić u pieresialenčeskim praŭlenni heta miejsca za swaimi sielanami, katoryje chacieli-by pieresielacca, i kali jon wierniecca i raskaže, što zrabiuć, tady možna tolki pačynać pryhataŭlacca ũ darohu. Chadaka treba pasyłać u takuju paru, kali ũ Sybiry pole nie pakrytaje śnieham — značycca wiasnoj, ci letam ad traŭnia (maja) — da kastyčnika (akciabra), bo pad śnieham nie ũbačyć jon, jakoje miejsce wybiraie, bywała tak, što zdawałosia čelawieku, što pad śnieham pieknaja sienažać, a tam — bałota.

Usim, chto dumaje pieresielacca, treba pierš jak pradawać haspadarku i jechać u daloki kraj, dobra prawiedacca, kudy jechać, jak żywiecca tam ludziam, jakaja ziemia; pa kolki dziesiacin nadzielajuć, wybrać sabie dobryje častki, a tady ũžo jechać.

Jurka.

Gi jośe na heta rada?

Apošnimi hadami, jak sami bačycie i wiedajecie, šmat źmianiošosia u nas pawietre: zimy stali maroznyje; wiosny—poznyje—chałodnyje; lety—mokryje i tak sama chałodnyje, što nie raz u Piatroučku s kasoj treba iści u kaźusie; wosieni rannyje, a tut nie ahledzišsia, jak iznoŭ pawalić śnieh. Nu,—ale na heta ūsio ničoha nie paraiš; častka winy jośe, praŭda, u hetym našych bahačoŭ, u katorych byli wialikije abšary lesoŭ i ich jany ciapier da zwańnia wysiekli, dyk i chałodniej stała; jośe šmat i inšych pryčyn, ale rady dać im nie zdalejem, dyk i hamanić ab ich nia budziem.

Kamu,—jak kamu, ale nam chlebarobam hetkije hady najbołš dajucca ū znaki; dyk woś treba choć ratawacca tym, čym tolki moźem, što ad nas samych zależye.

Chiba zdaratašia wam nie raz tak, što jak nadojdzie rabočy čas, to—jak noć—pahoda;—jak dzień—doždź; a to: budni dzień — doždź, pryjdzie świata—pahoda. A ci prychodziła kali wam ū haławu padličyć kolki my ū hod hetych dzion swiatkujem, dyj marnujem? a rabota pilnaja zaciahiwajecca: siena hłumicca, zboże u snapoch zraście, spoznašsia z arboj, żyta nie ū paru zasiejaŭ—prapała, bo dobra nia ūrunieje piered zamarozkami; a to, bacz, ziarno rassiejaŭ,—a zabaranawac nie ūchapiŭ, a tut patskočyła kolki dzion świata—woś i pa rabocie.

Ale nia ūsiudy chlebaroby tak marnujuć čas i swaju haspadarku, jak my b. etarusy i jak usia Rasieja.

Woś, naprykład, u Niemiečyńnie i Šwejcaryi na hod wypadaje usiaho 60 dzion świata; u Anhlui — 58; a ū Francii — tolki 56. Ale za toje tam-že i haspadarka idzie składna — nie zmarnujuć času. Paładzim že kolki my badziajemsia biez raboty. Piereličać usie hetyje hradawyje, ledawyje, Mikoliny bački, Kupaly i inšyje—šmat treba było-b času i papiery; doši taŭo, što ahulna ličučy ū Witebskaj hub. swiatkujuc bołš jak 160 dzion u hod; biez mała pa stolkiž swiatkujuc u Minskaj i Wilenskaj hub., a kali ješče prykiauć da hetaho, što nie raz pašla świata u haławie trašćyć i čelawieku nie da raboty, woś i wypadzie što jak raz poŭhoda naš chlebarob prahulaje, a drugoje poŭhoda — haładaje. Nia dziwa! Samu lepiej żywuć našy blizkije susiedzi—chlebaroby ū Kowienskaj, Kurlandzkaj i Liflandzkaj hub.,—bo tam nia bołš marnujuć na świata jak dzion 70.

Dańniej ješče była adhaworka, što duchoŭnyje i palicija mieli prawa zhaniać u inšyje swiaty z raboty (naprykład, — u tabeli), ale ciapier hetkaho Zakona nima, i treba sabie dobra ūbić u haławu, što kolki swiatou prašpim, tolki budnich dzion hałodny zubami budzieš laskać.

Ja...

SKOŠENY ŁUH.

(*Achwiaruju druhu i Kap—u*).

Woś skošeny łuh! Sumna, nudna hladzić jon na susiedni ciomny les, na pamieźnaje zasiejanaie jarynoj pole, na siniaie čystaje nieba. Zdajecca plače jon!... Uwies jon zdratawany, zbrudżeny, zbiesčesčeny... Dzie ni pabladzi,—byteam hniłyje chmurnyje, zawaliüşyjesia chatki wioski, paraskidany kopy siena... Niepryhladna hladzieć, marketna...

Tak skora, ũ taki karotki čas zrabilasia hetkaja wialikaja pieramiena!... A ũsio winawata żyćcio, jaho ćwiordyje wymahańnia... Ješče ũćora zrunku tut tak wiesieła, tak čaroŭna było: stajala zialonaja wysokaja, hustaja trawa... Ciopleńki wietryk wiejaŭ i kałychaŭ jaje. Pachła ščaściem, prastoram, woleil... Jak mahnaty — stajali waźna kusty čemieru, kałychalisia čyrwoniećkije, lohkije zwanoćki, bialeŭ prazrysty ciuciupan, śmiejalisia kastrawyje lipkije smołki. Pa kwietkach pyrčali matyłoćki, hudzieli pćołki; u trawie la ziamli treščali niezhamonnyje cwirkunćyki... razam wyletała z zalesu kłapatliwaja niespakojnaja kania i na usio horła kryćala: „pi-ić! pi-ić!“

Hetaja pakaranaja Boham ptuška baćyla i ćuła, što kruhom šumić żyćcio, kruhom radaśe i, ščaście, i jej dumałosia, što paćujuć jaje jenk, poŭny bora i muki, i znojdziecca choć adna dobraja spahadliwaja duša i padaśe joj kryšku wady, kab prahnać strašennuju wiekawuju smahu. Ale nihto jaje nia ćuŭ, dy nihto i ćuć nie chacieŭ, bo koźnamu swoj kłopat—kłopat wialiki: sabie jady dastać na siahoniašni dzień. Usio żywoje šukało pażywy, biłosia za jaje z druhimi na śmierć, kupłało cenoj żyćcia druhoha.

Choć strašna i niepawadna udumaŭsysia, ale wiesieła i miła na pahlad, bo ũsio, zdawałasia, tut tolki wiesialiloſia, ihrało i żyło... I stajaŭ by, zdajecca, čelawiek i hladzieŭ by na hetu pieknaśe pryrody, na jaje zjaŭleńnia, choć by nia piüşy i nia jeüşy, celyje dni i noćy nia zmihnuüşy nikudy wokam!..

Aźno woś, z uschodam sonca, pryjšoŭ na łuh čelawiek—car ziamli i paćau kasić... Za im pryjšoŭ druhi, treci, čaćwiorty... Zaświstali kosy, lehła pad imi zialonaja żywaja traŭka... A sonce ješče nad joju dzdziekawałosia: piakło i piakło... Zapanawała strašnaja śmierć...

Ciška Hartny.

M. Kapyl.

1909 h. 28 junia.



Chitry czort.

(z A. Mickiewiça).

Kališ to (wy heta usie musi czuli)
Boh z raju prahnaŭ sabreszyŭszych ludziej...
Kab z hoładu Ź na wiek jany nie pasnuli —
Jon Źyta raskidaŭ pa ziemi usiej.

Ziarniaty znajszi prachadziŭszyje ludzi—
Szto z imi rabici—Adam nie dajsoŭ;
A czort (jon ũ sprawach takich nie marudzie).
U noczy rahami tut wykapaŭ roŭ,

Chwastom paźmietaŭszy, nasypaŭ ũwieš Źytam,
Napluŭszy sa złości—ziamloj zakłaŭ,
Na wierch Źe prybiŭ jeszcze mocna kapytam,
I rad, szto na wieki jon chleb pachawaŭ.

Wiasnoju Ź, na leta—z ziarniatak tych Źmieni
(Na dziwa czerciam,—jeszcze dalej na złość!)
Paŵyrašli kołasy, kwietki, nasieŭnie
Tak sama i ũ świecie ciapier, bratki jošć:

Chto praŭdu—swabodu ad bliźnich chwaję
(Choć nawet u ziemlu jaje zahrabie),
Toj, musi, jak czort—taho dobra nie znaje,
Szto jon spadmaniaje nie nas, a siabie.

K. Borysowič.

Što ciapier rabić u haspadarcy.

CiaŹki hety hod haspad arom—za chaładami, niepahodaj ũsio u haspadarcy prypaźniłasia, jak nikoli. Ješće siena, kaniŭšina ci mała dzie kačajucca pa poli, a tut Źyta ječmieŭ Źać para, pad'arać pad sieŭbu, papar harać, lubin pryh orywać, Źyta na nasieŭnie małacić.

Kaniŭšynišče, dumajem, pašpieli usie uŹo u nas pad'arać, dzie spaźnilisia, radzim prycisnuć jaho wałam dreŭlanym, ci Źaleznym, kali u kaho jošć, tady dzierno skarej Źhnije. Para ciapier Źe i pa-dumać ab Źycie na sieŭbu. Warta ũsim wiedać i wieryć, Źto tolki z dobraho ziarniaci wyrašcie dobry kołas, pasieješ pasled—wyrastuć kałasy małyje sałomy nia budzie, ziarno drobnae, pasieješ bujnaje ziarno, z dobraho zawodu—wyrasćie Źyta kałasistaje, umałotnaje i z dobraj sałomaj.

Na tym tydni dawialosia mnie bačyć (u Lidzkim pawieci Wilensk. h. čatyry sorty žyta, pasiejanyje dziela proby na tym že paletku. Było pasiejano tamtejszaje zwyčajnaje mužyckaje žyta, Dańkoŭskaje selekcyjnaje žyta, Mužyckaje selekcyjnaje Sobiešynskaje žyta i Petkuskaje žyta. Mužyckaje tamtejszaje žyta dało maleńkije kałasocki, pa 25-30 zierniat, cienkiju, słabuju sałomu i ũsio pakłałosia, nia hledziačy na toje, što było nie za lišnie hustoje. Kuściłosia słaba, heta znaczyć z adnaho zierniaci wyrasła mała kałasou.

Dańkoŭskaje selekcyjnaje žyta dało ũžo niazhoršy kołas, ale kuściłosia słaba i palehło na poli, chacia było nie hustoje. Sobiešynskaje mužyckaje selekcyjnaje žyta dało doŭhi, choć nie hruby, kołas kuściłosia słaba, nie palehło. Petkuskaje žyta dało wializny, hruby i doŭhi kołas, pa 80—90 zierniat u kožnym, kuściłosia wielmi dobra, daŭšy pa 10-14 kałasou z zierniaci, nia palehło, nia hledziučy na wialikije kałasy. Ziarno bujnaje, świetłaje i to tolki pa łubinie, na piasku, što nikoli nie bačyŭ hnoju.

Hetyje proby, što mnie dawialosia wiďzieć i u majontku, Lebiodka Iwanoŭskaho (Lidzkaŭo pawietu Wilenskaj hub. počta Wasiliški) jasna pakazywajuć, što značyć dobraje nasieńnie.

Woš i radzim usim haspadarom što nia majuć dobraho swajho žyta, ciapier ješće pastaracca dastać dzie dobraho nasiennaho žyta, kali nie ũ susiedztwie, to choć kupić nie škadujučy času i hrošy u horadzi—u skladach nasieńnia i haspadarskich pryład.

Kali čamu-niebudž nielha hetaho zrabieć, to siejcie swaim ziernom, ale ačyšćenym, jak najlepiej. Ziarno na nasieńnie pawinna być adwiejana dobra ad pašledu, a paźniej ješće na redkim dracianym rešecie adbirajecca samaje bujnaje ziarno. Pa skladach nasieńnia heta robicca na sumyslnych da hetaho mašynach.

U nas možna baczyc dzie-nie-dzie wielmi durny i škodny zwyčaj wybirać ziarno na nasieńnie: na nasieńnie pakidajuć žyta, što asypałosia samo u humnie, kali kłali snapy u torp.

Takim paradkam siejuć tyje zierniaty, što słaba trymajucca u kałasoch; z ich wyrastajuć ũžo kałasy, u katorych usie zierniaty słaba trymajucca u kołasie—żyta sypicca na poli, pry žniwie, pry padawami, snapoŭ na woz, a z hetaho karyšci nima haspadaru.

Na siemia pakidajcie z namałočenhaho zierna najbujniejšaje — tady budziecie mieć karyšć, haspadary.

Prypaminajem, što ũžo samaja para pryharać łubin pad žyta — špiešajcie, chto nie pryharaŭ ješće.

W. Trojca.



Z Biełarusi i Litwy.

—○—

(Ad naszych karespadentou).

W. Zamateh Rukojskaj wołaści Wilenskaho pawietu. Wioska naša maje s trydcać chat, u katorych żywie kala 300 duś. — Čym ze jany zajmajuca? Aruč ziamlu chlebaroby—każuć. A ja-b, pryhledziušysia im, skazauby što jany dymaroby,—bo nawat baby smokčuć tytun. Šmat joś itakich, što lubiać i łyknuć. Ale na lik try ci čatyry tolki joś takije chaty, što hodny nazwańnia „chlebarobou“—dyk jany i chleba majuć abo dości, abo mała dakuplajuć, rešta ušie najbołš toje i robiac, što kurać. Niekatoryje chodziać da budoŭli, ale što zarobiać, to razam s tym, kamu budawali i prapjuć. — Tak robiac staryje, a maładyje ad ich wučacca. Tolki maładym u chaci nima raboty dy i chleba, to jany iduć służyć. Słužaćy inšyje nawučajuca čytać i potym druhich dziaciej wučać. Najbołš karyści hetakoj ad dzieučat i jany iduć służyć da dworoŭ, dzie nohdy wyučajuca čytać. U Żamajtetach že najbołš dzieŭki wychodziać zamuż u swaju wiosku za susieda, s katorym zmałku znajomyje. — Hatakije kabiety i dziaciej swaich hadujuć dobra. Dyk joś nadzieja, što pryšłaje pakaleńnie budzie šmat lepšaje.

Praŭdakaziec.

W. Nowosiady. Wil. hub. i paw. Rukojskaj wołaści. Ziemia tut ciazkaja i drenna wyroblena. Leta zimnaje. Dyk żyta sašsim marnaje—značyc pašla prašlahodniaho niauradžaju iznoŭ niauradžaj. Treba-ż tut ješče nadyjsi strasnaj chmary:—wypaŭ hrad i z żyta

drennaho ješče čaść treciuju zmarawaŭ. Tak ušiadu bywaje:—dzie karotka—tam i rwiecca. Značyc chleb kuplaj i kuplaj, a kab že było za što kuplać?

B. Padarożny.

Wilensk. hub. Dzisniensk. paw. wioska Kulhai Prozarokskaj wołaści i w. Szpaki Jazinsk. woł. pierajšli na chutary. Im manilisia dać padmohu hrašmi i lesam, ale niešta atciahiwajuć, a pakul što sielanie ad ziamli adarwalisia i da nieba nie dabralisia.

Pad—ny.

M. Wołożyn. Wilensk. hub. Ašmiansk. p. 27 jula (lipnia) iznoŭ byŭ u nas pażar. Zhareła 10 żydoŭskich damoŭ; praŭda, što blizka usie jany bahatyje, ale hetakaje nieščaście jak pażar trudna piereniaści koźnamu. Damy byli zastrachowany, ale dabytak damowy uwieś prapaŭ, bo kab heta było ũ dzień, dyk skarej čelawiek chopicca ratawać i napačatku šmat lahčej ahoń utuśyc; ale zapaliłasia ũ samy hłuchi son, a 2 hadzinie noćy. Pakul ludzi sabralisia, ahoń użo dobra razhulašcia i trudna było dastupicca. Najbołš straty mieŭ felčer I. Šwarc, bo kala iaho pačalo hareć; badaj usio zhareła, a škoda, bo heta dobry čelawiek i prytym niebahaty. Pażar pačašcia ad chlewa kupca A. Polaka. Każuć, što niechta padpaliŭ, bo ũ tym hadu jon 2 razy zapaliwašcia. Joś takije podłyje ludzi—żwiery, što dla swajho interesu tak strašna hubiać druhich. Pażarnaja družyna słaba pamahała, nima nijakoho paradku, usie kamandujuć, a nichto nia słuhaaje.

Stary Ulas.

= U Rasiei pamieź druhimi waźnymi sprawami joś i wielmi waźnaja ab razwodach — rozluccy muža i ženy. Nima ni-

jakich akuratnych jasnych zakonů i wychodzie dzieła hetaho časam tak, što ludzi raz ažaniušysia, nia mohuē razyjšcisia, chacia by jany i pierestali lubie adzin adnaho, chacia by i aboje chacieli žyē kožny pasabie. Siahonnašnije zakony addajuē žonku ũ ruki muža, nie raŭnujuēy, jak žywiołu jakuju: niechaj jana nie zachoe žyē z mužykom, jon jaje majo prawa wiarnuē u chatu praz paliciju; choēby jon sam mužyk byŭ žłodziej najhoršy, choē by jon biŭ—katawaŭ žonku.

Woš taki prypadak zdaryŭsia niedaŭna ũ Wołożynie — dzie z adnym čelawiekam Symonom Reutam nie zachacieła žyē žonka jaho; nie raz jana ucieła da swajho syna — stała ũžo čelawieka, dy ũsio darma, — bo za mužam jaje byŭ siahonnašni zakon, bo istaršynia i uradnik ũsio ławili i adwazili nieščasnuju kabietu k mužyku, tolki nie byŭo zakonu baranie hetuju kabietu ad zdzieku i biēcia. Para ũžo, kab zakon jasna hawaryŭ, što para ludziej,—heta nie para sabak, katorych možna trymaē na sworcey, nie pytajuēysia, ci hetaho jany choēyē, ci nie choēuē.

Kala Wałożyna ũsio doždž, dy doždž, siena hnijeē.

U folwarku Bašury u humno strelju piarun, pakalecyŭ mnoha ludziej, a humno nie zhareła.

M—ska.

Nowy Dwor. Lidzk. paw. Wil. h. Jak telegrafam možna pieresyłaē pa drocie list, tak sama telefonam možna pieresyłaē pa drocie mowu. Telefony dla kraju duže karystnaja reē i za hranicaj jany ũsiudy zawiedzieny. Tam kožnaja poēta, kožnaja wołaēc maje telefon, praz katory može hawaryē kožny, zaplaciušy niewialikije hro-

šy (5—25 kap.) Aproē hetaho usiak, chto choē, može mieē u chaci swoj telefon i hawaryē z druhim kancem swieta. Hetakaja pryłada dla ludziej duže karysna: treba, skažem pilna doktora, ksiondza—papa—pahawaryŭ praz telefon—za minutu — dźwie, dochtar ci ksiondz ũžo zbirajecca jechaē, treba, skažem, pradaē na wioscy żyta, a nie wiedajem ceny, zaraz praz telefon zapytaŭsia u Wilni, jak cena na żyta, ci padniałasia, ci nie—i ũžo nie ašukajuē. Woš u piatym ziemskim wuēastku Lidzk. paw. ziemski ũatilow ustroiŭ telefony miežy tremia wołaēciami: Dubieckaj, Astryckaj i Sabokinskaj (Pakroŭskaj). Može za niekolki hadoŭ hetak usiakaja wołaēc budzie mieē telefon, z wołaēci ũ pawietowy horad, s pawietowych u hubernskije i hetakim paradkam možna budzie hawaryē s kim zachoeš pa ũsiej našaj baēkoŭžyēynie—Biełarusi.

300 rub. na telefon dali wołaēci, akaličnyje pany dali stupy, a ziemski ũ. kłapociŭsia ab usim. S pieršych že dzion nie abyšlosia biez śmiechu. Pan M. tutejšy pamiešcyk jechaŭ u noēy da chaty, i nawadworskim abyčajem, jeduēy nie siaredzinaj darohi, a bokam, zacapiŭ nosam za drot, katorym stup byŭ prywiazany da ziarni. Na zaŭtra raspuch nos, jak žbanok. „Oš i pahawaryŭ praz telefon“ — śmiajuēca ludzi.

Z wuēylišcem u nas iznoŭ bieda! Tolki pastawili nowy budynak na wuēylišce, wychadzie, što dabracca da jaho nielha, chiba letajuēy pa pawietry. Ziemia piered wuēylišcem naležyē byccam da kupca Berščanskaho i Berščanski nie daje ni prachodu, ni praježdu k wuēylišcu. Sudzilisia my adzin

raz ab toj kawałak ziamli piered Ziemskim i atsudzili ziamlu ad Berščanskaho. A na zjezdzi znoŭ našy pisar i staršyna pajechnali biez świedkoŭ i papieroŭ, Berščanski i wyhraŭ, i ciapier choče za kawałczak ziamli daŭżyni 14 sażenioŭ i šyrym 10 saż. — 300 rub. Staršyna manicca padać ješče u hubernskaje prysustwie.

Adzin za ũsich.

M. Wasiliški. Lidzkaho paw. Wilensk. hub. Niekolki dzion tamu u nas atkrywali addziel sajuza „ruskaho naroda“. Najbolš starašasia ab henym tutejšaja duchoŭnaja asoba, ale niejak nia duże mnoha spahadali ludzi ichnamu dziełu: z dziesiaci prošonych na heta susiednich panoŭ. pryjechali tolki try, z Wasilišskich że byli na atkryćci uradnik, pačtowy čynoŭnik i mużykoŭ z 20. Zapisałosia u sajuz usiaho 9 mużykoŭ, dy i tyje nia wiedajuć, što robiac.

W. T.

Z Stuckaho pawietu Minskajh. U nas mała kuplajuć hazet i mała čytajuć, bo kažuć, što hazety heta pańskaja reč, a nam nima času čytać i što jana nam daść? hazeta chleba nie daje, a raboty nie rabi, — a čytaj, — to chleba nie jesi. Oj tak, dy nie tak!... Woś u Ameryce peŭnie kożny haspadar najbiedniejšy maje hazety, bo ciapier biez nawuki ničoha nia zrobiš, Z nawukaj lepš ziamlu wyrabiš, lahčej budzie nam żyć, nie budzieš ašukany. Amerykancy, jak čutno z hazet, narod swietły, bo jon čytaje i maje swaje hazety jon zatym i bahaty, bo wiedaje, kali jakuju karyść mieć, a u nas to ciomny čelawiek nia wiedaje jak kali što zrabieć i praz heta mnoha maje straty i ješče — lubieć mocna harełku pić. U nas le-

piej pojdzie u karčmu, dy prapje, a na hazetu hrošy nima. Oj wy ludzi, niawiedajecie, što harełka — heta čartoŭskaja dačka: jana da dobroho nie dawiadzie, usio złoje tworyć; pierestańcie pić, a za he-tyje hrošy wypišcie hazetu, to budzieš mieć u haławiešwiew, katorzy tabie atčynić wočy i budzieš na świew hladzieć wiasioła, i nia budzieš pjanym walacca pad ławaj u karčmie. Tak 30-aho napiŭsia niejki čelawiek i pajechnaŭ da domu, pakinuŭšy spjana žerabio u Niešwiży, usie widzieli jak jano biehała pa haścincy i prapało.

Maksim Tryčko.

= U Niešwiży adzin čelawiek napiŭsia i pryšoŭ da woza jechać, a brat jaho zaproh jamu kania, dy pjany jak kryknie, jedź! a sam z woza skinuŭsia, dyj nosam ab bruk i razbiŭsia mocna.

Andrej Nož.

= U wioscy Rajoŭce utapiłasja kabieta u rowie, bielačy pałatno.

Alaksiej Ciomny.

= Niešwiż. 7 dnia hetaho miesiaca adzin čelawiek ukraŭ u żyda uzdečku, ale ũjaho zaraz adabrali jaje dyj ješče pasadzili ũ kletku jak ptušku — zarašotku. Na zaŭtra jaho wyručyli swajaki uziali na paruku da suda.

Kažuć, što jon užo nia pieršy raz heta robić, a heta musieć z taho, što jon šmat lubieć wypić. Kab nie harełka, to nie było-b zładziejstwa, razbojoŭ i druhich prypadkoŭ.

Jazep Roŭny.

Kapyl. Minsk hub. Stuck. paw. Siarod biełaho dnia abakrali lešnika: zabrali pałatno, adziežu, sała, masła, nawat bliny. Lasnik padumaŭ na adnaho kapyłskaho chłapčuka, katoraho wiedaje usio miastečka, jak sprytnaho zładziejčuka, i nazaŭtraje padkazaŭ pali-

cii i choć ničoha nie znajšli pry tym chłapcu, aryštawali jaho. Aryštawany pakazaŭ na swajho tawaryša, hetak sama malca hadoŭ 16-ci; tady pieratresli jaho i znajšli niekatoryje pakradziennyje rečy. Za heta aryštawali syna i bačku—mużyka Hierasima K.; ale syn aprauđaŭ bačku, a pakazaŭ na druhoha s kim i kraŭ,—na stałoha dziaciuka Siomku D.; tady pieratresli i jaho i znajšli pakraža.

Aryštawanych Siomku D. i Syna Hierasima K. atprawili u Słuckuju turmu. Na što dobraje ludziej nima, a na hetkije sprawy—kolki choćeš...

= Niedaŭna wiarnulisia z Ameryki mieščanie: Makar Malewič i Jaś Škiryć. Ich z Ameryki wiarnuli hwałtam, bo nia mieli pry sabie brošej (25 dol.=45 rub.) Heta ich zhubiła, asaблиwie Makara M., katory pradaŭ apošniuju chatu na darohu. Ciapier nima prytułku ni jamu, ni siamji. Ciomny muzyk jedzie, nia wiedajučy ničoha,—a chitry ahent karystaje z jaho ciemnaty.

= U nas užo pačynajecca žniwo, ale pahoda sašsim drennaja: praz dwa tydni—kožny dzień doždź.

Ciška Hartny.

M. Kapyl. Słuck. paw. Minsk. h. Zboże,—jak jarawoje, tak i żyta, parasło kala nas pieknaje. Pahoda, kali i jakaja treba była,—jak raz spryjała. Hradu nia było. Spierša niadziel kolki sypaŭ pa krysie što dzień doždź, ale jak padyjšło žniwo,—pierestaŭ,—i pieknaja pahoda staić užo druhi tydzień. Wiasiołyje chlebaroby ciešacca.

Ciška Hartna.

Bielaruckaja wołaść Minskaj hub. U hetym hadu u našaj staranie wialiki nieuradżaj: żyta nia wyrasło, dy i toje pustoje, a cia-

pier daždzy lijuć biez pierestanku i niedajuć kasić. Siena,—walajecca pa sienažaciach u kopach, kali chto uspieŭ jaho zhrabić, i ŭ prakosach.

= U zaścienku słabadzie, synok tutejšaha haspadara Jasińskaho, pabieh z kanoŭkaj da studni začerpnuć wady i ŭtapiŭsia.

= Bielaruckamu pisaru pryšli rewolwer, kab jon addaŭ jaho leśniku kazionnaho lesu Hajna—Słabodzkoj wołaści. Toj nierazhledziŭszy dobra, što ŭ im jość adzin naboju, daŭ hety rewolwer żydku, katory jechaŭ u Hajnu, kab addaŭ jaho leśniku, a toj pakazaŭ jaho Ihnalu Kuraszu, katory, cackajučy hety rewolwer u rukach, padstreliaŭ babu.

Prasnak

H. Dokšyey Minsk. hub. Barysow. paw. jak pryjechaŭ da nas z Wilni panić, heta Kur—ki Edward, jazyk jaho nadta dobra idzieć, aź miła na jaho hladzieć. Pačaŭ jon bahatyroŭ wučyc, jak možna lohkije hrošy mieć. Woś skolki našoŭ jon chitrecoŭ, nadta dobrych małajcoŭ, naš Jansowič i Harydzienski Maroz, i Chwaliś Kurčeŭski prytačyŭ nos; kazali, byŭ i Łajkoŭski Padleščuk, u jaho to hrošej byŭ powien kapšuk, jamu syn z Ameryki prywioz, peŭna i jaho uhawarywaŭ Maroz, bo jon byŭ u Wilni tady, nia wiedaju ci było i jamu biady. I Rudzika tut byli padbili, ale jamu niechta adraŭ i šmat bajek nabaiŭ. Adward usio ich ciešyŭ: śmieła jedźcie sa mnoj i biarycie hrošy s saboj. Woś pawieryli, sabralisia ŭ kućku i pajechali u Wilniu pa pałučku. Budzie Adward im hrošy mieniać za tysiaču—dźwie dawać. Woś uziaŭ ich i pawioŭ da takich samych panou, jak i jaho treba paličyc. Dali im

try manety załatyje; pajšli jany, pamieniali, wypili troški, pahulali.



Mahomed-Ali, stary szach perski.

Rady jany, usiaki smiajecca, što im hrošy mieniać udajecca. Dawaj jany radzić i šepać, jak boli hrošy sabrać. Uradzili jany. zhawaryli, 500 rub. pałažyli; každy astat-niuju kapiejku daŭ, a Adward u swaje łapy zabraŭ. Pasłaŭ ich hdzie hrošy dajucca, a z ich tam tolki smiajuecca: „Hetá praŭda, što my hrošy mieniajem, a ci dawali Adwardu, adkul znajem?“ Siudy jaho prywiadzicie, niechaj jon tut nam skažeć i hrošy wašy nam tut pakažeć, skolki wy jamu złažyli, kab my u dwoje adličyli.

Pajšli našy kupcy šukać, pa zajezdach pytać. Usiu Wilniu abchadzili. Jaho prastyli i slady, narabiŭ jon im biady!

Wy, bratki, usio čytajcie, hetu rabotu dobra znajcie.

S. Kaž—nowič.

M. Delatyčy. Minsk. hub. Nowohr. paw. U adnej kabiecinu zachwareła karowa; znachar para-iŭ wyhnać „niačycika“ s karowy—dynam. Karowu zawiali ŭ adrynny, razłažyli ahoň, puścili dymu, nu,—i wykuryli... 80 sialib!

W. Šwiekšy. Kow. hub. Ross. paw. Haspadary hetaj wioski z wiasny ješće staralisia rassielicca na chutary, ale niekijie usio nieparadki s kamornikami: nia mohué ich daprasicca.



Achmed-Mirza, nowy szach perski.

H. Połock. Witebsk. hub. U horodzie panuje *chalera*. Ad pa-

čatku zachwarała užo 701 čelawiek. Chalernaj balnicy nima, chworyje ležać pa damoch, u tych kwaterach, hdzie była chalera nia robicca dobraj ačystki (dirynfekcii) karboŭkaj i dr. Paławina žycieloŭ razjechałasja sa strachu, u horad nihto nie pryjeżdżaje na bazary, tak što jezdziac kuplać charčy da Dzisny, Kublič. U dzień pamiraje ad 10 da 30 čelawiek. Spačatku pomačy było mała. Ale kažuć, što s kadetskaho korpusu (wajenaja himnazija) u Połocku, načalstwa zajawiła ũ Piecierburh. I ciapier prysłali daktaroŭ, siascior, miłaserdzia sanitaroŭ. Chalera nie takaja ciapier strašnaja chwaroŭba, kali trymacca čystaty i słuhać rady daktaroŭ, to jana nie strašna. Ale pry ciemnacie i biednaści narod hetaho nia robić.

Połocki.

M. Chocimsk. Mohyleŭsk. hub. Klimawickaho pawietu—što heta budzie sioleta?—tolki i čutno ũsiudy — (praŭda) daždzy lijuć biez pierestanku, a kali i blisnie sonce, —to tolki, kab spadmanuć ludziej: padwiarnuć ležaćaje ũ pakosach, pačarnieŭšaje siena. Łuhi kala rek zatopleny wadoj, —Chałady stajać jak u wosieñ, —i mużyki našy čy to z choładu, čy to z hora hrejucca harelicaj. — „Biez pićcia—nima žyćcia“.

= U Miłosaŭičach dziacionak troch hadoŭ uwaliŭšysja haławoj u pamyjnicu—zaliŭšysja u joj; pakul chapilisija—ratawać było užo pozna.

Karus z bałota.

SALAWIEJKA.

Mały saławiejka—swobodny, wiasioły
Ŭ biarozawym haju śpiewaŭ.

Żwinieŭ jaho hołas pawabna i
szczyra—
Biady jon nijakaj nie znaŭ!

Błahi čelawiek jaho pieśniu pa-
czuŭszy
Zławici pieŭca zachacieŭ.
Zławiŭ zasadziŭ jaho ũ kletku
žaleźnu,
Dy užo saławiejka nia pieŭ...

Niaŭtulna—praciažna stahnaŭ bie-
daczyna,
Marnieŭ szto raz boleĵ i soch,
Maleńkimi krylcami biŭsia ab
ścienu,—
Ścien tolki złamac i nia zmoħ!

Czaho Ź jamu biednamu tam nie
stawała?
Ciż chto jady ptuszce žaleŭ?
O, nie: jadu mieŭ jon, a tolki
prastoru,
A tolki jon woli nia mieŭ!...

E. Bułto.

Wiszniewo Oszm. p.

Z usieh staron.

Piecierburh. Na hazety „Рѣчь“ i „Современное Слово“ nałażyli sztrafu pa 500 rub.

Kijew. Hubernatar asztrafawaŭ hazety „Кіевское Утро“ i „Українскую Раду“ pa 300 rubl.

Kijew. Rewizija składoŭ intendantstwa wykazała, szto niechwat tysiaczy sałdackich szynieloŭ, a 40 tysiacz botoŭ—susim brakoŭnyje.

Zrabili wobysk u padradezykoŭ i zabrali ũ ich knihi, ũ katoryje upisany, szto dawalisia chabary intendantam: ad rubla i boleĵ dzienšczyku, pa r. 500—kapitanu i 1200 rub. pałkoŭniku.

Kamioniec-Podolsk. Strażniki, wiozszy arysztańta, tak nadim ździekawalisia, szto toj pamior na darozi. Strażniki pojduć pad sud.

Kursk. U s. Lipońskom Szczybrynsk. paw. praz wakno zabili prystawa Izwiekowa i zranili dzia-ka Sałoduryna.

Simferopol. Pa ũsiej huberni straszennaja Ńpiakota: frukty—papiakło; pasza wyharaje.

Jekatierynburh. Irbicki pawietowy spraŭnik—Stanow, jaho pamosznik i prystaŭ za chabary pajszli pad sud.

Carycyn. Na ų. d. st. Jelszawcy, Piekietoŭcy i Sarepce zabastawala poŭtary tysiaczy bruczycykoŭ.

Krasnojarsk. Szmata pieresialen-coŭ z Mahiloŭskaj hub. nie majuć s czym wiarnucca nazad da domu; dahetul im pazwalali ųyć na pieresialencyckim punkci, a ciapier i heta zabaranili.

Charbin. Kasir w. s. strelkwoha paŭka—kapitan Hidulanoŭ na padłoųnyje dokumenty uziaŭszy z banku i kaznaczejstwa kala 200 tysiacz rubloŭ—drapanuŭ.

Chalera swaje kaslawyje palcy zakidaje szto raz dalej i dalej. Aproz swajho zimowaho hniezda—Piecierburha, dzie duszyć jana pa kolki dziesiatkoŭ ludziej u dzieŃ, a chworych pa balnicach jość ciapier kala 400 dusz, zawiŭlasia ũ *Ryzie*, *Twierzy*, *Rybinsku*, *Jaroslawli*, *Archangielsku*, *Poŭtawi*; zahlanuła i u nasz *Poŭock*; zachapila Dzisnienski pawiet (*Druju*; wioski: *Nikoŭajewo*, *Bredziewo*, *Nowiczki Konstantynowo*), i ũreszcie hetymi dniami ũbiŭlasia u Swiencianski pawiet, Komajskaj woŭ., u w. *Romejki* (kala Łyntup), dzie zachwareła 5,—pamiorła—4.

U № 203 hazety „Рѣчь“, doktor ųbankow padliczywaje kolki za aposznije try miesiacy (Apryl, Maj i Jun) zhinuŭo ũ hetym hadu ludziej. Woŭ wypadaje, szto pryhawaryli na Ńmierć: u Apryli—88 dusz, u Mai—153 i ũ Juni—139. Skaznili u pierszym miesiacy—32; druhim—32 i u trecim—37. Napadoŭ byŭo: u Apryli—245; u Mai—190 i u Juni—216; s pamieųy ich—324 zabitych na Ńmierć, a reszta—zranieny. Sami na siabie naŭaųyli ruki: u Apryli—442; u Mai—446 i Juni 312 dusz. Najbolsz kanczali s saboj biezrobotnyje.

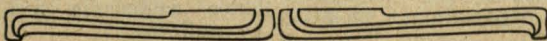
Japonija. * U h. Osaki straszenny paųar; zhareła ũųo bolsz 13 tysiacz damoŭ.

= ũ Hirynie (Mandųuryja) niesŭtchanaje nawadnieŃnie,—7 tysiacz damoŭ zatapila; bolsz tysiaczy dusz ũtapiŭlasia.

Ameryka. U Meksycy krepka skaŭchnuŭlasia ziemia. Zhinuŭo Ńmat ludziej; damy parazwaliwalisia.

Ameryka. Tutejszy bahacz Rockefeller afiarawaŭ na narodnuju praŃwietu 10 miljonoŭ dolaroŭ (na nasz hroszy 20 miljonoŭ rubl).

Czykaho. (Ameryka) Jakoŭ Kac—ųyd z Rasiei z hŭladu ũkraŭ troch kuraniat, i pradaŭszy ich, kupiuŭ sabie chleba. Jaho zŭawili i prysudzili u katarųnyje raboty na 5... minut. A jak zwyczaj tamtejszy wymahaje, kab piersz-na-piersz katarųanin wymyŭsia u ŭadni, dyk biedny ųydok czuć szprawiŭsia dobra pamyceca, jak wyhnali jaho ũųo na swaŭ odu.



СОВРЕМЕННАЯ БИБЛИОТЕКА ДЛЯ ВСѢХЪ.

Современная Библиотека является первым въ Россіи изданіемъ, которое даетъ каждому, жаждущему саморазвитія, при самой общедоступной цѣнѣ, всю полноту знаній по всѣмъ отраслямъ жизни современнаго культурнаго человѣчества.

Современная библиотека для всѣхъ состоитъ изъ 24 книгъ.

Книги эти высылаются подписчикамъ перваго и пятнадцатаго числа каждаго мѣсяца. Каждая книга состоитъ изъ 18—20 печатныхъ листовъ, или 288—320 страницъ большого формата убористой, но четкой печати. Все изданіе выйдетъ въ теченіе года. Въ отдѣльной продажѣ цѣна назначена по одному рублю за каждый томъ.

ОТКЪЫТА ПОДЛИСКА.

Подписная цѣна на „Современную Библиотеку для всѣхъ“ 5 руб. въ годъ.

Давая каждому интеллигентному труженнику широкой и дешевой доступъ къ храму знаній, досель для него закрытыхъ въ силу дороговизны изданій, рассчитанныхъ только на богатыхъ, Современная Библиотека для всѣхъ въ первую серію своихъ выпусковъ вводитъ слѣдующія книги, которые будутъ составлены по каждому вопросу лучшими специалистами.

Подъ редакціей извѣстнейшихъ русскихъ и иностранныхъ современныхъ ученыхъ силъ.

Кн. 1. Катехизисъ Земледѣльца. Полный обзоръ Русскаго сельскаго хозяйства и соприкасающихся съ нимъ наукъ. Книга эта составленная на основаніи трудовъ наиболѣе извѣстныхъ русскихъ и иностранныхъ агрономовъ, будетъ лучшимъ другомъ совѣтчикомъ и настольнымъ пособіемъ каждаго крупнаго и мелкаго землевладѣльца и земледѣльца.

Кн. 2. Политика. Полное обзорнѣе политической жизни всѣхъ странъ всего міра. Парламентскія новыя ти Русскій Гос. Совѣтъ и Гос. Дума. Партийная жизнь. Вопросы политики внешней и внутренней. Мѣстное самоуправленіе. Многочисленные портреты, фотографіи, снимки.

Кн. 3. Тѣло человѣка, его строеніе и жизнь, уходъ за тѣломъ съ момента рожденія и до смерти, отношенія между полами, лѣченіе болѣзней въ ученіяхъ свѣтилъ медицины составятъ содержаніе этой книги которая по-истинѣ можетъ быть названа книгой здоровья.

Кн. 4. Народы Вселенной. Современная жизнь при колоссальномъ и все развивающемся ростѣ международныхъ сношеній дѣлаетъ для насъ обязательнымъ знаніе обычаевъ и нравовъ не только нашихъ ближайшихъ сосѣдей, но и народовъ міра вообще. Длинный рядъ этнографическихъ очерковъ ис-

черпываетъ въ настоящей книгѣ всѣ племенные особенности многочисленныхъ обитателей земного шара.

Кн. 5. Шаръ Земной. Географическій обзоръ всѣхъ странъ. Сравнительный очеркъ особенностей отдѣльныхъ одну страну отъ другихъ

Кн. 6. Тайны Мирозданія. Научное обоснованіе происхожденія земного шара, его строенія и жизнь. Развитие стихійныхъ силъ. Землетрасенія. Наводненія.

Кн. 7. Великое Пршдое. Историческія очерки всѣхъ странъ и народовъ. Древняя исторія. Средневѣковье. Новая исторія. Исторія нашихъ дней

Кн. 8. Гайны Природы. Популярныя, но полныя и систематизированные очерки по всѣмъ отраслямъ естественныхъ наукъ.

Кн. 9. Инженеръ-строитель. Строительное искусство. Работы земляныя, машинныя каменные, бетонныя, деревянные, свайныя, металлическія, штукатурныя и малярныя.

Кн. 10. Нервы Страны. Пути сообщенія желѣзнодорожныя и водныя. Значеніе ихъ въ политической и экономической жизни страны. Популярное изложеніе ихъ сооружеия и устройства.

Кн. 11. Народное Хозяйство. Торго-

вли и промышленность. Исторія торговли и промышленности во всё вѣка и у всѣхъ народовъ. Значеніе торговли и промышленности въ государственной жизни. Современное положеніе торговли и промышленности въ культурныхъ странахъ. Состояніе международной торговли промышленностями.

Кн. 12. Земское и Городское Хозяйство. Значеніе мѣстнаго хозяйства въ дѣль развитія экономической мощи государства. Правильное веденіе мѣстнаго хозяйства и главнѣйшіе принципы его. Мѣстное хозяйство за рубежомъ. Бюджеты крупныхъ городовъ.

Кн. 13. Домашнее хозяйство. Подный курсъ практическаго домоводства, рассчитаннаго для домашнихъ хозяйствъ любого размѣра.

Кн. 14. Источникъ Обогащенія. Подобные ремесла и занятія. Кустарныя производства. Изящныя и домашнія рукодѣлія.

Кн. 15. Дѣла вѣры. Свобода совѣсти и религіи. Вѣротерпимость. Измѣненія, вносимыя новымъ цикломъ вѣроисповѣданнхъ законовъ въ религіозную жизнь.

Кн. 16. Литература. Полная исторія всемирной литературы. Образцовыя произведенія нашихъ дней, современныхъ писателей.

Кн. 17. Изящныя Искусства. Музы-

ка. Живопись. Ваеніе. Скульптура. Исторія изящныхъ искусствъ. Образцовыя произведенія нашихъ дней.

Кн. 18. Сцена и Артисты. Исторія комедій, драмы, оперы, балета. Великія артисты всего міра. Великіе композиторы и драматурги.

Кн. 19. Нашъ внутренний міръ. Психологія. Физиологія. Исторія ученой о души. Окультизмъ, магія, гипнотизмъ. Вѣра во все сверхъестественное. Загробный міръ.

Кн. 20. Мировое Господство. Современное международное положеніе. Наука дипломатовъ. Международное право. Война и миръ.

Кн. 21. Право и Законъ. Современное законодательство. Новые законы обновленной Россіи. Измѣненія, вносимыя имъ во всё отрасли гражданской и правовой жизни.

Кн. 22. Спортъ. Всѣ виды спорта на сушѣ, въ водѣ и воздухѣ. Большой томъ съ масой иллюстрацій.

Кн. 23. Одежда и Жилища. Какъ сочетать требованія моды а жилища. Моды французскія и англійскія. Красивая и дѣлесообразная обстановка жилищъ.

Кн. 24. Охота. На сушѣ, водѣ и воздухѣ. Орудія охоты. Охотничьи общества.

Сверхъ перечисленныхъ книгъ подписчики, уплатившіе сполна подписную плату, получаютъ **БЕЗПЛАТНОЕ ПРИЛОЖЕНІЕ:**

портетная галлеререя современныхъ дѣятелей.

Большой томъ съ художественными портретами знаменитыхъ современниковъ съ ихъ биографіями.

ПОДПИСНАЯ ЦѢНА

≈ за все изданіе пять 5 рублей въ годъ съ доставкой и пересылкой. ≈

ПОДПИСКУ ПРОСЯТЪ АДРЕСОВАТЬ:

С.-Петербургъ, ул. Жуковскаго домъ 15. Книгоиздательство „Обновленіе“.

Содержаніе первой книги: Катехизисъ Земледѣльца. Земледѣліе—первооснова благосостоянія Россіи. Полная экспедиція русскаго сельскаго хозяйства и соприкасающихся съ нимъ наукъ. Организація хозяйства. Сельско-хозяйственная экономія. Аграрный вопросъ. Нужды нашего сельскаго хозяйства. Сельско-хозяйственное счетоводство. Оцѣнка земель. Земледѣліе общее и частное. Земледѣльческая химія. Удобреніе. Почвовѣденіе. Луговоеводство. Травосѣяніе. Кормовыя травы. Сельско-хозяйственные орудія и машины. Двигатели и проводы. Лѣсное хозяйство. Сельско-хозяйственное строительное искусство. Землеферное дѣло Торговля сельско-хозяйственными продуктами. Сельско-хозяйственное законодательство.

Для удобства г-г. подписчиковъ книгоиздательство по желанію можетъ выслать первую книгу наложеннымъ платежемъ, въ суммѣ подписной цѣны.

Въ книжномъ складѣ „ОБНОВЛЕНІЕ“

С.-Петербургъ, ул. Жуковскаго, домъ № 15.

Поступили въ продажу „НОВЫЯ КНИГИ“

МІРЪ ПОЛОВЫХЪ СТРАСТЕЙ.

ЦѢНА 1 РУБЛЬ.

Картины поло- **ЖЕНЩИНЫ и МУЖЧИНЫ** Брачныя и безбрач-
вой жизни ныя наслажденія.

со всеми ихъ послѣдствіями Доктора медиц. А. ГИЛЬДЕНБРАНДА. Содержание: Зароженіе и развитіе. Половые аппараты. Уклоненіе отъ природы. Совокупленіе. Происхожденіе человѣка. Фазы развитія половъ. Начало половой зрѣлости. Явленія развитія въ самомъ половомъ аппаратѣ. Менструація. Течка у животныхъ. Прекращеніе регулъ. Явленіе зрѣлости въ половомъ аппаратѣ мужчины. Эрекція мужского пола. Причины эрекціи. Пробужденіе къ эрекціи въ наружн. развѣтвленіяхъ, шулята, какъ возбудители эрекціи. Болѣзни половыхъ и сосѣднихъ съ ними органовъ, какъ причины эрекціи. Способность къ эрекціи при недостаточной дѣятельности шулять, способность къ совокупленію у кастратовъ. Внутреннее строеніе мужского члена. Взаимодѣйствіе половъ при совокупленіи. Движенія при совокупленіи у мужчинъ. Движенія при совокупленіи у женщины. Душевное состояніе при совокупленіи. Діетика полового наслажденія. О послѣдствіяхъ немѣренности при совокупленіи. Послѣдствія грѣховъ юности. Причины зачатія близнецовъ. Неспособность мужчины къ совокупленію. Вещества, поражающія мужское безсиліе. Гермафродизмъ. Отсутствіе мужского члена. Двойные и тройные члены. Искривленные члены. Прирожденные искривленные члены. Аномалии въ строеніи шулять. Совершенное отсутствіе шулять. Уменьшеніе шулять вслѣдствіе давленія Сухотка шулять. Сифилитическая опухоль шулять. Нормальное положеніе шулять. Выдленіе сѣмени у стариковъ и дѣтей. Трипперъ и его послѣдствія. Послѣдствіе триппера Первые симптомы сифилиса. Вторичные симптомы. Пораженіе слизистыхъ оболочекъ. Сифилитическія болѣзни глазъ. Вторичные припадки сифилиса. Сифилитическія болѣзни костей. Напряженность мужской силы. Причины увеличенія половой силы. Усиленная потребность половыхъ удовольствій. Раздражительная слабость. Средства, возбуждающія половую дѣятельность. Половая ненасытность. Нимфоманія или бѣшенство матки. Сатур азисъ или пеловое иступленіе у мужчинъ Бѣли.

Профессоръ **Опредѣленіе Пола Потомства**

Л. Шенкъ

Переводъ съ нѣмецкаго, второе дополнен. изд. подъ редакціей Д-ра А. Г. Фейенберга 100 стр. цѣна 50 коп.

НОВАЯ КНИГА ЗАПИСКИ ОБЪ УЖАСАХЪ

— ПОЛОВОГО БЕЗУМІЯ ПАРИЖА. —

220 страницъ цѣна 1 руб. 25 коп.

Гумберто **„ЭТИ ДАМЫ“**. Сцены современной жизни (Дневникъ НОТАРИ „Падшей“). Переводъ съ 138-й тысячи итальянскаго изданія.—Новая книга 260стр. Цѣна 1 руб 25 коп.

Всѣ вышеозначенныя книги высылаются немедленно **наложеннымъ платежемъ**. Цѣны назначены съ пересылкой. Гребования адресовать: ул. Жуковскаго домъ № 15. Книгоиздательство „ОБНОВЛЕНІЕ“

1—1 № 372

ТОЛЬКО НАПИШИТЕ!!

и вы получите немедленно совершенно **БЕЗПЛАТНО** прейсь-курантъ резино-
выхъ Парижскихъ издѣлій, необходимыхъ

КАЖДОМУ

КАЖДОЙ

МУЖЧИНЪ, ЖЕНЩИНЪ,

какъ **ХОЛОСТЫМЪ** такъ и **ЖЕНАТЫМЪ!!**

Складъ „ПОЛЬЗА“, С.-Петербургъ, улица Жуковского, домъ № 15.

1—0—368

ЕСЛИ ВАШЪ ЖЕЛУДОКЪ

плохо варить, если Вы страдаете катарромъ запорами, геморроемъ, вздутиемъ живота, тошнотою, изжогаю, если Вашъ организмъ истощенъ, расслабленъ, и Вы вследствие этого подавлены, удручены, **потребуйте мою книгу „ОЗОНЪ, какъ естественный оздоровитель желудка“.** Я долго работалъ надъ этимъ вопросомъ и предлагаю свой трудъ страдающимъ для ознакомленія **бесплатно.** Моя книга объяснитъ Вамъ причину Вашихъ страданій и укажетъ какъ отъ нихъ избавиться.

Въ ней удѣлено также много мѣста вопросу

о мѣрахъ борьбы съ холерой.

Сообщите мнѣ открыткой Вашъ **точный адресъ** и я немедленно вышлю Вамъ книгу Д-ръ мед. Антонъ **МЕЙЕРЪ**, химич. лаборат. СПб., Екатеринбургскій кан., д. 29-8 прот. Госуд. Банка.

1—00—366

высылается **БЕЗПЛАТНО** книга

О полномъ из-
леченіи **СИФИЛИСА** и его послѣд-
ствій,

а также золотухи и экземы новоизобрѣтеннымъ средствомъ, безъ ртути и іода. На пересылку книги бандеролью прилагать однъ **7 коп.** марку а въ закрытомъ конвертѣ **4 семи коп.** марки. С.-Петербургъ, Колокольная, 11, Д.Аврахова.

1—00—365

ЭЛЕКТРИЧЕСТВО—ЖИЗНЬ

КНИГА ДАРОМЪ

Всѣмъ желающимъ возстановить утраченную юношескую свѣжесть и энергію мы рекомендуемъ прочесть нашу книгу „Электричество—Жизнь“, содержащую 96 стр., крайне просто и популярно изложенную. Чтеніе этой книги ободритъ и утѣшитъ всѣхъ страдающихъ и желающихъ избавиться отъ удручающихъ ихъ болѣзней. Книга эта не только укажетъ правильный путь къ исцѣленію недуговъ и счастливой будущности, но также и объяснить, какъ простымъ примѣненіемъ электричества уже многіе больные избавились отъ своихъ страданій.

Эта книга „Электричество—Жизнь“ будетъ послана нами всѣмъ, кто пришлетъ намъ приложенный здѣсь купонъ съ указаніемъ своего четко написаннаго адреса.

Кто не доволенъ состояніемъ своего здоровья долженъ немедленно воспользоваться нашимъ предложеніемъ.

Всѣхъ, кто желаетъ лично познакомиться съ нашимъ методомъ, просимъ посѣтить **Котору „ЮВЕНАТОРЪ“, С.-Петербургъ, Мойка 42, Отд. 8**, гдѣ врачъ охотно дастъ подробныя объясненія нашего метода и сообразно съ характеромъ болѣзни примѣнитъ необходимый способъ электризаціи, а именно: франклинизацію, гальванизацію или фарадизацію сообразно съ законами электро-терапіи установленными наиболее авторитетными электро-терапевтами, какъ то: Эйленбургомъ, Эрбомъ, Левандовскимъ, Бенедиктомъ и друг. Какъ извѣстно, эти знаменитые врачи рекомендуютъ примѣненіе электро-терапіи при ревматизмѣ, нервности, половой слабости, невралгіяхъ, боляхъ въ поясницѣ, общей слабости, головныхъ боляхъ, безсонницѣ, желудочно кишечныхъ заболѣваніяхъ и друг.

Пріемъ ежедневно отъ 10—1 и отъ 3—6, по праздничн. днямъ отъ 11—1.

Вырѣзать и послать по этому адресу.

БИЛЕТЪ НА БЕСПЛАТНОЕ ПОЛУЧЕНІЕ КНИГИ.

Прошу выслать мнѣ книгу:

„ЭЛЕКТРИЧЕСТВО—ЖИЗНЬ“

Контора Ювенаторъ, СПБ., Мойка 42. Отд. 8.

Подробный адресъ:

Имя, отчество и фамилія:

НОВАЯ АНИГА

Какъ предохранить себя отъ беременности и зараженія.

Высылается за 1 руб. (можно марками)

Адресовать: СПБ., ул. Жуковскаго, д. 15, складъ „ПОЛЬЗА“.
1—00—370

ПРЕЗЕРВАТИВЫ

Мужск. не рвуц. лучш. загран. резины, тончайш. выдѣлки дюж. 75 к., 1 р. 20 к., 1 р. 60 к., 2 р., 3 р. и 4 р. Изъ рыбаго пузыря дюж. 1 р. 50 к., 2 р. 75 к., 4 р. и 6 р. Дамскіе: по Мезингу резинов. дюж. 4 р. и 5 р. Губочки дюж. 2 р., 3 р., 4 р. 50 к. и 6 р. Предохран. шарики вѣрнаго дѣйств. соверш. безвредн. кор 1 р. 35 к. Предохранит. прибори чистаго золота „ПРОГРЕССЪ“ 5-ти велич. въ 13, 14, 15, 16, 17 руб. Серебряные шт. 7 и 8 р. Слоновой кости шт. 6 р. „ВИКТОРІЯ“ шт. 5 р. и мног. др. Иногор. высыл. палѣж плат. При выписываніи приборовъ необходимо указать число перенесенныхъ женщиной родовъ. Продажа въ С.-Петербурѣ, Складъ резиновыхъ издѣлій „ПОЛЬЗА“ ул. Жуковскаго, д. № 15.

Требуйте бесплатно интересный преись-бурантъ.

1—00 · 396

ТОЛЬКО НАПИШИТЕ!!

и вы получите немедленно совершенно **БЕЗПЛАТНО** преискурантъ
резиновыхъ Парижскихъ издѣлій, необходимыхъ

КАЖДОМУ

КАЖДОЙ

МУЖЧИНЪ,

ЖЕНЩИНЪ,

какъ **ХОЛОСТЫМЪ** такъ и **ЖЕНАТЫМЪ!!**

Контора „ГИГИЕНА“, СПБ., Невскій пр. 74, отд. 1.

1—00—367

Въ книжномъ складѣ „ОБНОВЛЕНІЕ“

С.-Петербургъ, ул. Жуковскаго, домъ 15.

У Д Е Ш Е В Л Е Н Н Ы Я К Н И Г И СОЧИНЕНІЕ ЭМИЛЯ ЗОЛЯ. 12 ТОМОВЪ.

Завоеваніе Плассана. Страница любви. Проступокъ Аббата Мура. Докторъ Паскаль Разгромъ I и II. Кипящій горшокъ. Радость жизни. Завѣтъ умершей. Сказки Нинонъ. Тереза Ракенъ. Западня. Всего 4000 стр. высылаются вмѣсто 6 руб. за 3 руб. съ пересылкою.

ЗА ПОЛЦѢНЫ

Вмѣсто 4 руб. за 2 руб. съ пересылкой извѣстныхъ сочиненія проф. д-ра Бека.

Книга о здоровомъ и больномъ человѣкѣ.

3 тома 1156 стран. Со многими рисунками. Анатомія, Гигіена и физиологія. Лѣченіе болѣзней, помощь до прибытія врача и проч. Перев. съ 16 нѣмецк. издан. д-ра Рамма. Многочислен. издан. разошедшіяся на нѣмецк. и др. языкахъ, вполне доказыв., что, книгу профессора Вока полезно имѣть въ КАЖДОЙ СЕМЬѢ.

12 книгъ полнаго БРЕТЬ-ГАРТА

отпечатанныхъ на хорошей бумагѣ по 160 стр. каждая книга, большого формата. Всего 1900 страницъ убористой печати. Книги высылаются немедленно за 2 р. 50 к. съ пересылк. и упаковкой.

ВЪ МІРѢ АТЛЕТОВЪ.

Второе дополненное изданіе Н. Н. Брешко-Брешковскій. Въ этой книгѣ подъ прозрачными псевдонимами выведены интересныя разоблаченія закулисныхъ тайнъ борцовъ какъ ЛУРИХЪ, ПОДДУВНЫЙ, и ЗЫШКО. Содержаніе: Чемпионъ міра. Гладіаторы нашихъ дней. Бѣй быковъ. 200 стр. Цѣна вмѣсто 1 руб. за 70 кап.

Литер.-Художественный сборникъ „ЖИЗНЬ“

Содержаніе сборника: ПОТАПЕНКО И. Н. „Послѣдняя жалость“—АН-ДРЕЕВЪ ЛЕОНИДЪ. „Держите вора“—КУПИНЪ А. И. „Осенніе цвѣты“—СОДОГУБЪ ФЕДОРЪ. „Опечаленная невѣста“—КАМЕНСКІЙ АНАТОЛІЙ. „Весна“—ЛЕНСКІЙ В. „Весной повѣло“—СВИРСКІЙ. „Во тѣмѣ“. Т. АРДОВЪ. „Свиданіе“ и др. СТИХИ: А. Рославлевъ, Александръ Влокъ, К. Фофановъ, Илья Гуревичъ, Дмитрій Цензоръ, Яковъ Годин и проч. 250 стр. цѣна вмѣсто 1 р. за 80 к. съ пересылкой. Всѣ вышеозначенныя книги высылаются немедленно, наложеннымъ платежомъ. Цѣны назначены съ пересылкой. Требованія адресовать: СПБ., ул. Жуковскаго, д. № 15, Книжный складъ „ОБНОВЛЕНІЕ“.

БОРЬБА съ ПЬЯНСТВОМЪ

СЕКРЕТНОЕ СРЕДСТВО ПРОТИВЪ АЛКОГОЛИЗМА

Удивительные результаты достигнуты благодаря средству „АЛКОЛА“. Алкола не только уничтожаетъ страсть къ спиртнымъ напиткамъ, но вызываетъ

ОТВРАЩЕНІЕ ДАЖЕ КЪ ЗАПАХУ ВІНА.

Средство „АЛКОЛА“ спасло тысячи семействъ отъ стыда и позора. Оно превращало самыхъ горькихъ пьяницъ въ трезвыхъ, работоспособныхъ и дѣловыхъ людей. Послѣ приѣма „АЛКОЛА“ больные чувствуютъ себя возрожденными. Отпускается изъ аптекъ по рецептамъ врачей.

Если больные не желаютъ сами пользоваться имъ,

МОЖНО ДАВАТЬ АЛКОЛУ СЕКРЕТНО.

„АЛКОЛА“ не имѣетъ ни вкуса, ни цвѣта, ни запаха, а потому можно давать его въ чаѣ, супѣ, пицѣ. Больной будетъ впослѣдствіи самъ удивляться причинѣ своего спасенія.

КНИГА ДАРОМЪ. Въ ней Вы найдете свѣдѣнія о средствѣ „АЛКОЛА“ и о чудесныхъ результатахъ, достигнутыхъ благодаря этому удивительному средству. Требуйте книгу сегодня же. Напишите точно, разборчиво, Вашъ адресъ.

Требованія адресовать:

С.-Петербургъ, Гигіеническій Университетъ, Отд. № (50)
АЛКОЛА, Екатеринбургскій кан., д. № 12.

1—00 № 361

ЭПИЛЕПСІЯ

(СУДОРГИ, ПАДУЧАЯ БОЛЕЗНЬ).

Если Вы, Вашъ родственникъ или знакомый страдаютъ эпилепсіей, то Вы немедленно сообщите намъ и мы вышлемъ за одну семи коп. марку брошюру о цѣлебномъ средствѣ, при употребленіи котораго Вы очень **скоро и навсегда** избавитесь отъ столь мучительной и тяжелой болѣзни.

АДРЕСОВАТЬ: С.-Петербургъ, Товарищество химическихъ препаратовъ, Николаевская ул. № 22.

1—15 № 362

ПРИЙМАЄТЬСЯ ПЕРЕДПЛАТА

на новий популярний ілюстрований щомісяшний літературно-науково-громадський і економічний журнал:

Українська Хата

Журнал призначається для широких верств українського громадянства.

Містить твори з красною письменства: (поезії, оповідання, драми, нариси і инш.) науки і мистецтва; статті: історичні, публіцистичні, критичні та економічні; звідомлення про діяльність українських наукових, літературних і культурно-просвітних товариств і инш., звістки, дописи і статті про життя і потреби українського студейства, учительства і жіноцтва.

Мета журналу—розбудження національної свідомости серед нашого суспільства і розвиток рідного письменства, культури і штуки.

Крім оригінальних праць, друкуватимуться переклади и огляди інших літератур, а також міститимуться портрети і малюнки.

Головна редакція і контора : Київ, Бульварно-Кудрявська, 38.

Відділ редакції і контори: Одеса, Херсонська, 52, кв. 2.

Передплата приймається також: в „Українській Книгарні“ (Київ, Безаківська, 8),

в Книгарні „Літературно-Наук. Вістн.“ (Київ, Володимир. 28), в редакції журналу „Будучина“ (Галичина, Львів, Сікстус. 31).

Ціна на рік з пересилкою: 3 руб., окремої книжки 25 кап., з пересилкою 30 кап., можна виплачувать частками по 1 руб.

Для закордоної України (Галичина) на рік з пересилкою 8 корон, можна частками по 2 кор. Окрема книжка 65 сотик, з пересилкою 75 сот.

Dziauczyna skonczyuszaja sioleta gimnaziju szukaje pracy. Dawiedacca ũ redakcii „Naszaj Niwy“ u Waciuka.

Pradajucca magli saũsim jeszcze nowyje maszynowaho ustrojstwa—dwubocznyja. Dawiedacca: Wilnia, Pa-
płaũskaja wulica dom № 11 kw. 5.

Redaktor-Wydaũca **A. Ułasou.**

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.